

Rozważania: środa drugiego tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na środę drugiego tygodnia wielkanocnego.

Proponowane tematy to:

Chrystus jest światłem świata;
świadectwo wiary apostołów;
nie czynimy apostołstwa,
jesteśmy apostołami.

- Chrystus jest światłem świata;
- Świadectwo wiary apostołów;
- Nie czynimy apostołstwa,
jesteśmy apostołami.

«ŚWIATŁO PRZYSZŁO NA ŚWIAT, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu» (J 3, 19-21). Te słowa, które czytamy w Ewangelii są kontynuacją rozmowy Pana Jezusa z Nikodemem. To powracający temat Ewangelii według św. Jana: Chrystus jest światłem świata i kto za nim podąża «nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia» (J 8, 12). Światło jakie Chrystus przyniósł na świat nie było oślepiające: przyjęcie go, zbliżenie się do niego albo popatrzenie w drugą stronę zależało od wolności każdego serca. Owszem, światło to zostało odrzucone przez wielu. Inni nawet starali się je zgasić.

Ale boży plan zbawienia przewyższa
jakikolwiek ludzkie zamierzenia.

Światło Chrystusa
zmartwychwstałego nadal jest
światłem miłości, która nie narzuca
się, ale pokornie i dyskretnie ukazuje
się wolności ludzi. Nie chce nas sobie
podporządkować, ani zdusić naszej
możliwości wyboru. Ale kiedy
przyjmujemy je, to mimo swojej
pozornej słabości, jest zdolne
rozświecić największe ciemności.
«Chrystus, powstały z martwych,
jaśnieje na tym świecie i to sprawia,
że na świecie jest jaśniej właśnie tam,
gdzie, sądząc po ludzku, wszystko
wydaje się mroczne i pozbawione
nadziei. On zwyciężył śmierć – On
żyje – i wiara w Niego przenika jak
małe światło to wszystko, co jest
ciemnością i groźne. Ten, kto wierzy
w Chrystusa, z pewnością nie widzi
ciągle tylko słońca w życiu, jak gdyby
można było dzięki niemu oszczędzić
cierpień i trudności, ale jest to

zawsze jasne światło, które wskazuje mu drogę, prowadzącą do życia w obfitości (por. J 10, 10). Oczy kogoś, kto wierzy w Chrystusa, dostrzegają nawet w najciemniejszą noc światło i widzą już blask nowego dnia»^[1].

PAN JEZUS, który ukazał się jako światłość świata, powiedział do swoich uczniów także: «Wy jesteście światłem świata» (Mt 5, 14). Wszyscy jesteśmy powołani, aby być światłem i tworzyć wraz z innymi chrześcijanami coraz jaśniejszy blask: «Światło nie pozostaje samo. Wszędzie wokoło zapalają się nowe światła. Pod ich promieniami rysują się kontury otoczenia tak, że można się orientować. Nie żyjemy sami na świecie. Właśnie w ważnych sprawach naszego życia potrzebujemy innych osób. W ten sposób zwłaszcza w sprawach wiary

nie jesteśmy sami, ale stanowimy ogniwa wielkiego łańcucha ludzi wierzących. Nikt nie zaczyna wierzyć, jeśli nie wspiera go wiara innych, a z drugiej strony swoją wiarą przyczyniam się do umocnienia innych w ich wierze. Pomagajmy sobie z kolei być przykładami nawzajem dla siebie, dzielimy się z innymi tym, co jest nasze – naszymi myślami, naszymi działaniami, naszą miłością. A my ze swej strony pomagamy sobie w wyznaczaniu kierunków działania»^[2].

Tak właśnie stało się w życiu pierwszych chrześcijan, których *ożywiało jedno serce i jeden duch* (por. Dz 3, 32). «Narodzona na nowo wspólnota posiada łaskę jedności, harmonii. I jedyną osobą, która może nam dać tę harmonię jest Duch Święty, który jest harmonią pomiędzy Ojcem i Synem, jest darem, który tworzy harmonię»^[3]. Paraklet

podtrzymywał ich w jedności i dawał im siłę do Ewangelizacji: w ten sposób, jak opowiada nam Pismo Święte, Kościół szybko się rozrastał. Oczywiście, wraz ze światłem wiary, nadal były obecne ciemności i nie brakowało problemów. W dzisiejszej Mszy świętej czytamy, że saduceusze «zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia» (Dz 5, 18). W ten czy inny sposób, nie brakuje trudności także w naszym życiu, kiedy staramy się rozprzestrzeniać wokół nas światło Chrystusa. Wobec wrażenia, że owoców jest mało lub że nasze osobiste zdolności nie są zbyt duże, możemy powtórzyć za psalmistą: «Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał» (Ps 33, 7). To jest także opis postawy apostołów, kiedy przebywali w więzieniu. I Bóg nie kazał długo czekać na swoją odpowiedź.

«ALE W NOCY anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: „Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!”. Usłyszawszy to weszli o świcie do świątyni i nauczali.

Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich

przyprowadzono» (Dz 5, 19-21).

Chociaż nie zostało opisane ukazanie się anioła, to musiało być ono niezwykle. Zdarzenie ma miejsce przy pierwszych promieniach poranka. Apostołowie mają świadomość, że zostaną ponownie zatrzymani, ale mimo to są posłuszni wskazówce anioła. Zrobili to, nie tak jak ktoś, kto wypełnia zewnętrzny nakaz, ale jak ci, którzy podejmują własną misję, zadanie, które stało się kluczową częścią ich samych; nie tylko czynili apostołstwo, ale byli i czuli się apostołami, świadkami

wydarzenia, które przekształciło ich życie.

Także i my «Napełniajmy cały świat światłem (...)» – pisał święty Josemaría—. Nic nie może dać większej satysfakcji niż prowadzenie tak wielu dusz do światła i ciepła Chrystusa — osób, których nikt nie nauczył doceniać życia codziennego, którym to, co zwyczajne, wydaje się puste i bezsensowne, którym nie udaje się zrozumieć tej wielkiej prawdy i nią zadziwić. Jezus Chrystus troszczy się o nas, nawet o tych najmniejszych, nawet o tych najmniej znaczących. Mówcie wszystkim ludziom: również was poszukuje Chrystus, jak poszukiwał pierwszych dwunastu, jak poszukiwał Samarytanki, jak poszukiwał Zacheusza, jak poszukiwał paralityka. *Surge et ambula* (Mk 2, 9) — wstań i chodź, wstań, bo Pan na ciebie czeka i mówi jak synowi wdowy z Nain: *tibi dico*,

surge (Łk 7, 14) — tobie mówię, wstań!, powiadam ci: powstań z twojej wygody, z twojego lenistwa, z twojej śmierci»^[4]_—.

Prośmy naszą niebieską Matkę, Maryję, aby utrzymała się w nas bardzo żywą świadomość, że jesteśmy apostołami, w taki sposób, żebyśmy potrafili towarzyszyć działaniu Ducha Świętego, aby wiele dusz zbliżyło się do Boga.

.....

^[1]_— Benedykt XVI, *Przemówienie*, 24 września 2011 r.

^[2]_— *Ibidem*.

^[3]_— Franciszek, *Homilia*, 14 kwietnia 2015 r.

^[4]_— Św. Josemaría, *List nr 1*, nr 22.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sroda-
drugiego-tygodnia-wielkanocnego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sroda-drugiego-tygodnia-wielkanocnego/)
(01-04-2026)